

Hanna Bazhenova

Znaczenie wyborów samorządowych w życiu politycznym Ukrainy

Wybory samorządowe na Ukrainie zostaną przeprowadzone 25 października 2020 r. Wzrost liczby kandydatów do organów władz lokalnych, przesunięcie polityków ze szczebla centralnego na terenowy, aktywizacja elit lokalnych i ich samoorganizacja w partie polityczne do walki o władzę, angażowanie zawodowych strategów politycznych do procesu wyborczego, wydawanie znacznych środków finansowych na kampanie wyborcze, intensywna walka polityczna – wszystko to pośrednio wskazuje na rosnące znaczenie nadchodzących wyborów. Dzięki decentralizacji organy samorządu lokalnego zwiększyły swoją polityczną rolę, zakres władzy, a także skalę środków, jakimi dysponują. Wskutek tego może to być najdroższa i najbardziej konkurencyjna kampania wyborcza w historii Ukrainy.

Wybory do rad miejscowych. Według danych Centralnej Komisji Wyborczej (CKW) udział w wyborach samorządowych 25 października 2020 r. ogłosiły łącznie 194 partie, tj. nieco ponad połowa zarejestrowanych na Ukrainie. Dla porównania, w wyborach samorządowych w 2015 r. uczestniczyły 132 partie. Wzrost liczby partii wynika z faktu, że we wszystkich gromadach terytorialnych liczących powyżej 10 tys. uprawnionych do głosowania wybory odbywają się wyłącznie według ordynacji proporcjonalnej z otwartymi listami partyjnymi.

Ogółem 141 partii zgłosiło kandydatów na listach partyjnych. Połowa z nich pochodzi z sześciu największych partii: Sługa Narodu – 21,4 tys. (10,13% ogólnej liczby kandydatów na listach partyjnych), Batkiwszczyna – 21,4 tys. (10,14%), Europejska Solidarność – 19,8 tys. (9,4%), Za Przyszłość – 20,1 tys. (9,52%), Platforma Opozycyjna – Za Życie (OPZŻ) – 15,9 tys. (7,51%) i Nasz Kraj – 11,5 tys. (5,45%). Te siły polityczne wysunęły swoich kandydatów prawie we wszystkich obwodach państwa. Od 3,9 do 9,5 tys. zarejestrowanych kandydatów należy do partii: Ogólnoukraińskie Zjednoczenie „Swoboda”, Radykalna Partia Ołeha Laszki, Siła i Honor, Propozycja, Głos i UDAR. Biorą one udział w wyborach w większości regionów kraju.

Specyficzną cechą zbliżających się wyborów jest udział znacznej liczby tzw. regionalnych partii politycznych, tzn. sił politycznych, których działalność ogranicza się do jednego konkretnego obwodu, rejonu czy miasta. Uczestnictwo w wyborach zapowiedziały m.in. partie: Blok Kernes – Sukces Charkowa!, Ogólnoukraińskie Zjednoczenie „Czekraszczanie”, Chersońcy, Mykołajewcy, Drużyna Dniepru, Wspólnota Berezańska, Biała Cerkiew Razem, Rodzime Zakarpacie, Partia Winniczczan, Partia Czerniowczan i in.

Zgodnie z opublikowanym 7 października 2020 r. sondażem Grupy Socjologicznej „Rating” 22,2% Ukraińców jest gotowych do poparcia regionalnych sił politycznych w wyborach do rad obwodowych. Wśród tych, którzy posiadają określone preferencje polityczne i zamierzają wziąć udział w wyborach, partię Sługa Narodu gotowych jest poprzeć 17,2%, OPZŻ – 12,6%, Europejską Solidarność – 11,7%, Batkiwszczynę – 7,5% i Za Przyszłość – 7,2%. Prawie wszystkie te partie, z wyjątkiem Batkiwszczyny, w ciągu ostatniego tygodnia poprawiły swoje notowania. Partia Nasz Kraj uzyskalaby w wyborach 4%, Radykalna Partia Ołeha Laszki – 3,9%, UDAR Witalija Kliczki – 3%, Partia Szarija – 2,6%, „Swoboda” – 2,4%, natomiast na partie Głos, Zwycięstwo Pałczewskiego oraz Siła i Honor oddałoby głos po 1,6% respondentów, zaś na Propozycję – jedynie 0,9%. Spośród nich tylko Nasz Kraj i Partia Szarija poprawiły swoje notowania w ciągu ostatniego tygodnia. Wszystkie te partie można umownie podzielić na kilka grup: prawicowe i nacjonalistyczne (Europejska Solidarność, „Swoboda”, Głos, Siła i Honor, popierane przez 17,5% respondentów), centrowe (Sługa Narodu, Batkiwszczyna, Za Przyszłość, Radykalna Partia Ołeha Laszki, UDAR, Zwycięstwo Pałczewskiego, Propozycja, 41,4%) oraz reprezentujące orientację prorosyjską (OPZŻ, Nasz Kraj, Partia Szarija, 19,2%).

Wybory merów. Na stanowiska 370 merów w wyborach samorządowych zgłosiło się 2885 kandydatów, czyli o jeden fotel będzie rywalizować średnio siedmiu kandydatów. Najwięcej chętnych jest do objęcia stanowiska mera Odessy (23 kandydatów), Użhorodu (22) i Kijowa (20). Najmniej – Tarnopola (9), Czernihowa (7) i Iwano-

Frankowska (5). Ogółem najwięcej kandydatów na przewodniczących miast odnotowano w obwodzie ługańskim (średnio po 22 kandydatów) i w Kijowie (20). Znaczną liczbę pretendentów do stanowiska zarejestrowano również w obwodach: żytomierskim (średnio 10), czerkaskim i dnipropropietrowskim (po 9). Najniższą konkurencję obserwuje się w obwodach czernihowskim (5) i chmielnickim (4).

Szczególnie interesująco przedstawia się sytuacja z wyborami merów miast obwodowych. Jedyne partia Sługa Narodu zarejestrowała swoich kandydatów we wszystkich 22 centrach obwodowych, w których odbędą się wybory, natomiast Europejska Solidarność – w 17, Batkiwszczyna – w 16, OPZZ – w 15, Za Przyszłość – w 15, „Swoboda” – w 12. Pięć partii zgłosiło kandydatów na merów w jednej trzeciej lub w połowie miast obwodowych: Nasz Kraj – w 11, Głos – w 10, Propozycja – w 10, Zwycięstwo Pałczewskiego oraz Siła i Honor – w 8. Wszystkie inne siły polityczne rywalizują o fotel mera w jednym lub kilku miastach obwodowych. Mimo wsparcia prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, który odbył wiele wizyt roboczych we wszystkich niemal częściach państwa, sondaże wskazują na to, że przedstawiciele Sługi Narodu nie będą w stanie wygrać wyścigu o stanowiska merów w miastach obwodowych.

Parlamentarzyści i wybory samorządowe. Aż 45 deputowanych Rady Najwyższej weźmie udział w nadchodzących wyborach samorządowych. Pięciu z nich kandyduje na stanowiska deputowanych Wołyńskiej Rady Obwodowej z partii Za Przyszłość: Wiaczesław Rublow (choć w parlamencie jest członkiem frakcji Sługa Narodu), Ihor Huz, Iryna Konstankewycz, Ihor Pałycia i Stepan Iwachiw. Pięciu parlamentarzystów będzie walczyć o miejsca we władzach samorządowych obwodu lwowskiego, dwóch o fotel mera Lwowa – Ołeh Syniutka (Europejska Solidarność) i Jarosław Ruszczyszyn (Głos) oraz trzech o mandaty deputowanych rady obwodowej – Michaił Cymbaluk (Batkiwszczyna), Taras Batenko i Jarosław Dubnewycz (Za Przyszłość).

Trzech deputowanych Rady Najwyższej startuje na stanowisko mera Kijowa: Iryna Wereszczuk (Sługa Narodu), Ołeksij Kuczarenko (Batkiwszczyna) i Serhij Szachow (Nasz Kraj). Do Kijowskiej Rady Miejskiej proprezydencką partię prowadzi Ołeksandr Dubinskyj, deputowany, który przewodniczy tzw. „grupie oligarchy Kołomojskiego”. Z kolei do Odeskiej Rady Miejskiej z listy Sługi Narodu kandyduje Serhij Koleboszyn, z ramienia OPZZ – Wadym Rabinowycz i z Europejskiej Solidarności – Ołeksij Honczarenko, który pierwotnie zamierzał zgłosić swoją kandydaturę na mera stolicy. Mykoła Skoryk (OPZZ) startuje na mera Odessy, a na przewodniczącego Charkowa zgłosili się Ołeksij Kuczer z listy Sługi Narodu i Ołeksandr Feldman z ramienia OPZZ.

Szansę na objęcie rządów na szczeblu lokalnym otrzymali też najbardziej kontrowersyjni przedstawiciele poprzedniej władzy, ze współpracy z którymi Zełenski zrezygnował. Jednym z nich jest były dyrektor Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyr Wiatrowycz, który stanął na czele listy partyjnej Europejskiej Solidarności do Iwano-Frankowskiej Rady Obwodowej.

Praktyka kandydowania deputowanych do Rady Najwyższej w wyborach do rad miejscowych i na stanowiska merów świadczy o tym, że części sił politycznych brak jest lokalnych liderów. Miejscowe komórki partyjne nie mają na kim się oprzeć w regionach, dlatego parlamentarzyści pełnią funkcję lokomotywy wyborczej, przyczyniającej się do podwyższenia notowań reprezentowanych przez nich sił politycznych. Najprawdopodobniej nawet wtedy, gdyby otrzymali mandat na szczeblu lokalnym, żaden z nich nie zrezygnuje z uprawnień deputowanego do Rady Najwyższej i nie zacznie działać w radach miejscowych. Takie posunięcia należy traktować raczej jako zagrywkę polityczną.

Wnioski. Znaczenie wyborów samorządowych na Ukrainie gwałtownie wzrosło w związku z zaistnieniem nowych społeczno-politycznych uwarunkowań. Po pierwsze, w wyniku trwającej decentralizacji władzy publicznej i przeniesienia uprawnień, w tym finansowych, na poziom lokalny rozwój państwa i dobrobyt obywateli będą coraz bardziej zależały od samorządu lokalnego. Po drugie, wraz z otwarciem rynku ziemi rolnej w 2021 r., kiedy władze lokalne zetkną się z kwestią sprzedaży gruntów, wśród urzędników mogą wystąpić tendencje do działań korupcyjnych. Po trzecie, w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą i społeczną na Ukrainie, niestabilną sytuacją polityczną, spadkiem notowań prezydenta i władz centralnych państwu może grozić dekompozycja. W tych warunkach rady obwodowe mogą podjąć decyzję o secesji od państwa ukraińskiego, dlatego polityczna

orientacja władz lokalnych w obecnych warunkach będzie miała decydujące znaczenie dla zachowania integralności Ukrainy.

Wybory samorządowe w 2020 r. różnią się od poprzednich udziałem w wyścigu wyborczym dużej liczby regionalnych partii politycznych, które łącznie mogą uzyskać około 22% głosów. W ten sposób do rywalizacji pomiędzy partiami ogólnonarodowymi dochodzi konfrontacja między nimi a ugrupowaniami regionalnymi. Orientacja polityczna tych ostatnich odpowiada mentalności mieszkańców: na wschodzie Ukrainy przeważają partie prorosyjskie, na zachodzie – nacjonalistyczne. Regionalne siły polityczne najprawdopodobniej nie będą w stanie stworzyć własnej większości w radach miejscowych i zostaną zmuszone do wejścia w koalicje z partiami ogólnonarodowymi, które z kolei będą wyznaczały ideologiczny kierunek prac tych organów władzy. Jednocześnie wzmocnione lokalne siły polityczne mogą mieć wpływ na pogłębienie regionalizacji Ukrainy, a w niekorzystnych warunkach mogą nawet stać się źródłem separatyzmu.

Z sondaży wynika, że w wyborach samorządowych 25 października 2020 r. proprezydencka partia Sługa Narodu straci znaczną liczbę zwolenników, ale ze względu na zasoby administracyjne zachowa przywództwo z 17,2% głosów. Drugie miejsce zajmuje OPZZ ze stabilnym poparciem 12,6%, trzecie miejsce Europejska Solidarność Petra Poroszenki – 11,7%, której notowania wzrosły w związku ze spadkiem popularności Sługi Narodu. Wynika z tego, że władze lokalne będą mniej lojalne wobec władzy centralnej niż wcześniej. Można jednak stwierdzić, że nie doszło do znaczącej radykalizacji opinii publicznej. Partie centrowe w sumie mogą zdobyć ponad 50% głosów (22,2% głosów, które otrzymają partie regionalne, zostanie podzielone proporcjonalnie do ogólnoukraińskich preferencji obywateli).